

PIĘKNA

Puls

Nr 4
JESIEŃ 2019
ISSN 2657-4535

Marta Kuligowska

Facek Dehnel

Wojciech Harapkiewicz



Wiele osób mówi o tym, że ginekologia estetyczna jest teraz modna. To nie moda, to po prostu bardzo ważny aspekt w życiu każdej kobiety. Dzięki niej możemy nie tylko poprawić estetykę, ale przede wszystkim funkcjonalność narządów – mówi dr Tinatin Tomadze, światowej klasy specjalistka ginekolog i trener Aptos, w rozmowie z Wiktorią W. Juchniewicz.



70

ESTETYKA I FUNKCJONALNOŚĆ

czyli Aptos
w ginekologii
estetycznej osób

W

medycynie estetycznej nici Aptos odniosły ogromny sukces. W ginekologii są stosowane od niedawna i również cieszą się wielkim powodzeniem.

Sama ginekologia estetyczna to nowość. Jeśli chodzi o nici Aptos w tej dziedzinie, to ich powodzenie wynika z tego, że są one bardzo dobrą alternatywą dla chirurgii, która w strefie intymnej jest jedną z głównych metod zabiegowych. Jak wszyscy wiemy – bardzo inwazyjną. Potrzebuje cięć chirurgicznych, długiego okresu przygotowania pacjentki do zabiegu oraz okresu rekonwalescencji. Ma też liczne obciążenia, które pacjentka nie zawsze może znieść. Dlatego nici Aptos dają ogromną alternatywę. W medycynie mamy dziś tendencję do stosowania małoinwazyjnych procedur. Tak i tutaj – w ginekologii estetycznej – dzięki zastosowaniu nici Aptos możemy zaproponować właśnie taką małoinwazyjną procedurę.

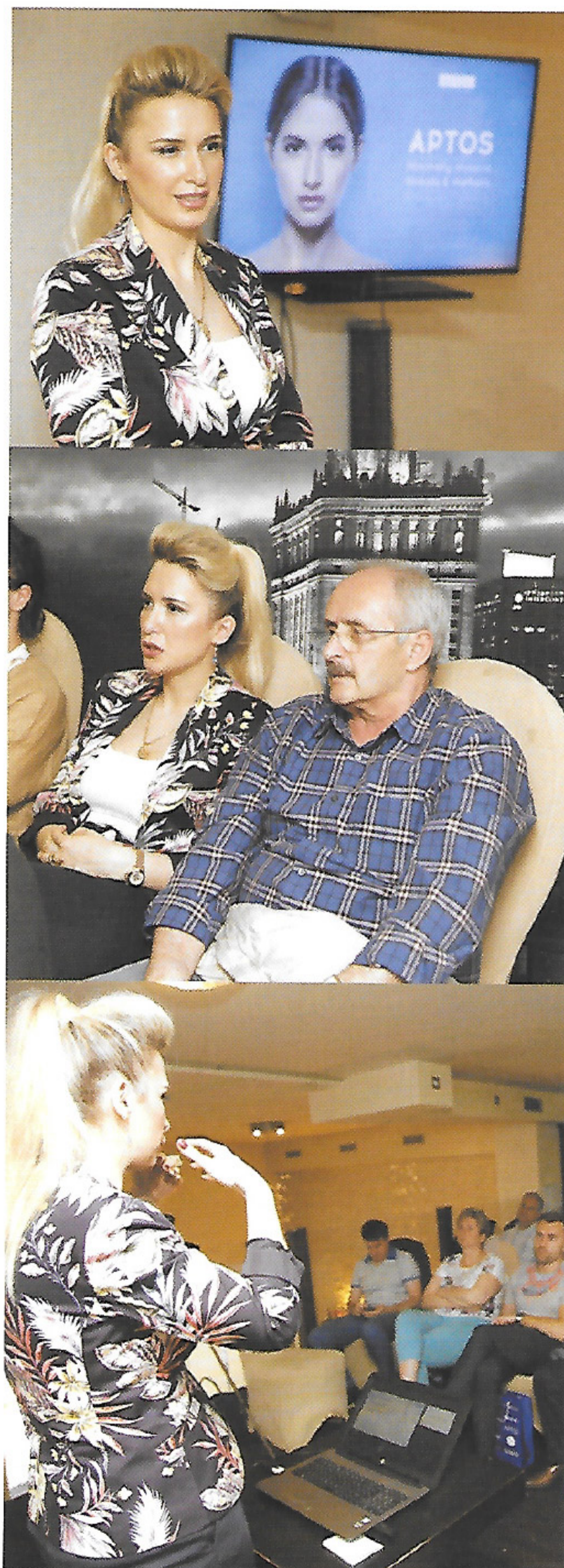
Na czym polega ta małoinwazyjność?

Możemy wykonać zabieg w znieczuleniu miejscowym, bez jakichkolwiek cięć chirurgicznych, bez długiego okresu rekonwalescencji. Pacjentka na drugi dzień wraca do normalnego życia. Dzięki niciom Aptos udaje się nam osiągnąć ten sam efekt zabiegowy, co w przypadku chirurgii plastycznej. Dodatkowo w przypadku zastosowania technik chirurgicznych największym obciążeniem jest to, że kobieta nie może

później rodzić w sposób naturalny, natomiast zastosowanie nici Aptos sprawia, że pacjentka nie ma takich ograniczeń oraz ma wybór, jak życzy sobie urodzić. Jest to ogromna zaleta. Zwłaszcza że jest to jeden z ważniejszych aspektów życia kobiety. Dlatego nici Aptos to bardzo ważna zmiana jeśli chodzi o pracę w tym obszarze.

Z jakimi problemami najczęściej zmagają się pacjentki?

Z biegiem lat, szczególnie po poro-
dach, pojawiają się liczne problemy związane ze zmianami anatomicznymi wewnątrz pochwy (m.in. dochodzi do zwiększenia jej wnętrza) czy zmianami w obszarze śluzówki. Mamy również do czynienia z deformacjami krocza – dystans pomiędzy odbytem a wejściem do pochwy zmniejsza się, przez co kobieta jest narażona na infekcje. Znacząco obniża się również jakość życia seksualnego. Pracując niemi Aptos wewnątrz, jak i na zewnątrz pochwy możemy osiągnąć szereg pozytywnych rezultatów i przeciwdziałać tym problemom. Z jednej strony działamy prozdrowotnie, z drugiej proestetycznie. Nici Aptos stymulują produkcję kolagenu i elastyny, poprawiają nawilżenie oraz unaczynienie wewnątrz – dzięki temu możemy oddziaływać na poprawę kondycji pochwy. Stosując odpowiednio dostosowane metody, wzmacniamy ściany pochwy oraz zmniejszamy jej wejście, znacząco poprawiając jakość życia seksualnego kobiet. ●



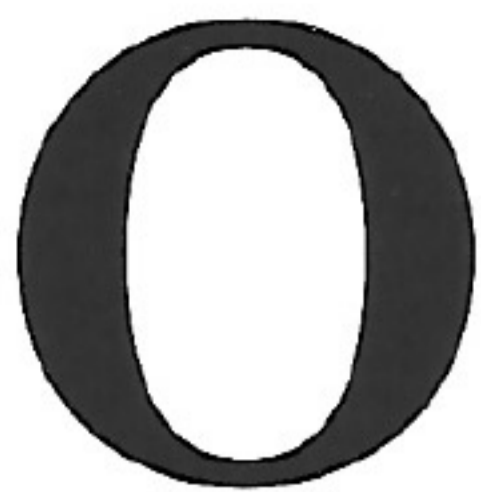
O niciach Aptos, tajemnicy ich sukcesu i mnogości możliwości, jakie dają dziś nie tylko w medycynie estetycznej, z dr. Marlenem Sulamanidze – pionierem metody odmładzania za pomocą nici liftingujących i twórcą pierwszych na rynku nici liftingujących Aptos, rozmawia Wiktoria W. Juchniewicz.

Granice nie ma,



KATALOG
APTOS
metody...

a MOŻLIWOŚCI
jest nieskończenie wiele



Oniciach
liftingujących słyszy
się coraz więcej.
Skąd ta popularność?

Przede wszystkim trzeba się cofnąć do początków. Na początku nie było małoinwazyjnych metod odmładzania. Była chirurgia plastyczna, bardzo poważna, bardzo inwazyjna, i była kosmetologia, czyli kremy. Nie było zbyt wiele możliwości. Mieliśmy właściwie dwa bieguny: z jednej strony inwazyjną chirurgię, która dawała bardzo dobre rezultaty, ale też różnego rodzaju obciążenia; z drugiej kosmetologię, lekkie procedury, które nie dawały tak widocznych efektów. A zapotrzebowanie ze strony pacjentów oczywiście było. Chcieli wyglądać młodziej, lepiej, ale nie za pomocą tak inwazyjnych zabiegów, a jednocześnie oczekiwali efektów. Stąd opracowanie metody liftingu niciami, które stworzyliśmy. Wypełniały one dokładnie tę niszę, czyli gwarantowały małoinwazyjne, a zarazem skuteczne metody. Pacjenci tego oczekiwali. A lekarze dostali narzędzie, które dawało im takie możliwości.

Nici Aptos są jednymi z najbardziej popularnych nici liftingujących na rynku. Co wyróżnia je spośród pozostałych?

Po pierwsze, nici Aptos były pierwsze na rynku. Jesteśmy twórcami tej metodyki zabiegowej. Jako lekarze opracowaliśmy na szeroką skalę nici liftingujące, wykorzystując nasze doświadczenia – doświadczenia chirurgów, którym brakowało pewnych możliwości, by wykonać innego typu procedury, przede wszystkim te mniej inwazyjne. Ta koncepcja była uzasadniona, zważywszy na wspomniane zapotrzebowanie wśród pacjentów. Wszystkie firmy, które powstały później i mają w swojej ofercie nici, próbowały w różnym stopniu i na różnych etapach naśladować rozwiązanie Aptos. Jest to niemożliwe: wykorzystywane przez nas procedury są skomplikowane i zaawansowane technologicznie oraz chronione

patentami. Co więcej, konkurencja nie jest w stanie nadążyć za tak silnym rozwojem nici. Działamy na rynku od 25 lat i od tamtej pory opracowaliśmy kilkadziesiąt typów produktów i niezliczoną liczbę metod zabiegowych. To drugi powód, dla którego nici Aptos są najpopularniejsze i najbardziej efektywne spośród wszystkich dostępnych na rynku nici liftingujących.

Uciekliście konkurencji.

Zgadza się. Firmy konkurencyjne próbują odtworzyć pewne mechanizmy. Z doświadczenia wiemy, że to zwykle dział marketingu próbuje rozrysować jakąś nitkę, a później znaleźć dla niej przeznaczenie. U nas jest na odwrót. To lekarze, którzy na co dzień pracują z pacjentem, którzy widzą konkretne potrzeby zabiegowe, niemożność wykonania korekcji w danym miejscu, tworzą nową metodę. Dla przykładu: chirurgia plastyczna nie pozwala skorygować przedniej części twarzy. Dzięki niciom liftingującym Aptos możemy idealnie wygładzić tę okolicę.

Jakie są inne obszary, w których pracujecie? Jakie są też najczęstsze?

W materiałach naukowych od dawna opracowane są wszystkie zasady starzenia się skóry. Wraz z tym, jak skóra się starzeje, pojawiają się pytania pacjentów o korektę tych zmian. Najczęściej (a właściwie w pierwszej kolejności, bo po jednej korekcie pojawia się chęć wprowadzenia kolejnych) pacjenci narzekają na zaburzenie owalu twarzy. Jego korekta to najczęstsza procedura wykonywana za pomocą nici Aptos. Następnymi obszarami, których zmiana wyglądu w wyniku upływu czasu martwi pacjentów, są: górna część policzków, okolice oczu, brwi oraz podbródek i szyja.

Czy dla każdego z tych obszarów istnieje inna procedura zabiegowa?

Inspiracją do wymyślania nowych metod i procedur zabiegowych

są pacjenci, którzy zgłaszają swoje potrzeby. Jest ich wiele, tak jak i wielu jest pacjentów i mają oni różną budowę twarzy. Jest to dla nas motor do rozwoju kolejnych nici i kolejnych procedur. W tej chwili mamy ich tak wiele nie dlatego, aby lekarze mieli więcej do opanowania, a dlatego, że każda metoda zabiegowa odpowiada innemu zapotrzebowaniu. Dzięki temu jesteśmy w stanie w sposób niezwykle indywidualny podejść do pacjenta i wybrać dla niego odpowiednią metodę, która optymalnie rozwiąże jego problem.

Czyli procedury zabiegowe są dobierane ze względu na zapotrzebowanie pacjenta oraz jego budowę twarzy i sposób starzenia?

Aptos ma bardzo duży wybór nie tylko nici, ale również narzędzi, za których pomocą nici są aplikowane. Każda nić jest wyposażona w różne typy wypustek o odmiennym kształcie. Są one dostosowane do narzędzia, którym nić będzie wprowadzana. Narzędzie właściwie determinuje procedurę i to, nad czym będziemy pracować. W Aptos mamy kaniule, podwójne igły czy podwójnie ostre igły, które pozwalają zmieniać kierunek, dzięki czemu możemy pracować np. na podbródkach.

Aptos ma wiele patentów, więc nawet jeśli konkurencja znajdzie jakiś sposób, to trudno im będzie choćby z tego względu to powielić.

To prawda. Jest jeszcze jedna bardzo ważna cecha nici, która odróżnia nas od konkurencji, abstrahując od metod zabiegowych. Z tym też jest związany patent. Chodzi o kształt wypustu. Wypust to element, który wystaje z nici i który stanowi część mocującą tkanki. Jeżeli wypust nie ma prawidłowego kształtu ani wystarczającej wytrzymałości, która jest w stanie tkanki zablokować, to zsuną się one z nitki. Aptos to nie tylko ludzie, którzy rozumieją zapotrzebowanie rynku, ale również skonstruowana przez nich maszyna, tworząca specjalny kształt

wypustu. Jest on równoległy względem nici, a więc w momencie, kiedy napływają tkanki, on pracuje razem z nimi, odchylając się i blokując je. W innych niciach wypusty są najsłabszym elementem, a napór tkanek powoduje, że nitki się zrywają.

Czy te wypusty we wszystkich niciach Aptos są takie same?

Sam kształt wypustów z punktu widzenia struktury i fizykalnych cech jest taki sam, ale sposób ich ułożenia na nici zmienia się. Dobór ułożenia wypustów jest bezpośrednio zależny od instrumentu, którym nić jest wprowadzana pod skórę, ponieważ zastosowane narzędzie uzależnia później wektor przebiegu nici w tkankach, a to ma bezpośredni wpływ na efekt zabiegowy. Innymi słowy, chcąc uzyskać dobry rezultat zabiegowy, musimy dysponować nicią wykonaną z dobrego materiału, o wysokiej mocy utrzymywania tkanek i ułożeniu wypustów na nici dopasowanych do typu narzędzia, którym będziemy implantować, bo to z kolei narzuca ograniczenia co do wektora przebiegu nici w tkankach.

Jak to wygląda w praktyce?

Jeżeli na przykład mamy narzędzie, które tak, jak kaniula prowadzi nitkę schowaną wewnątrz kaniuli, a nie podąża za nią, jak w przypadku igły, to układ wypustów nie będzie miał wpływu na łatwość wprowadzania. Kaniula nie pozwoli nam wykonywać obrotów, zapętląć tkanki, co wzmocniłoby efekt zabiegowy, dlatego wypusty na nici ułożone są parami, bardzo gęsto, po cztery sztuki na każdym centymetrze, aby mocno chwycić tkanki (jak żabki firankę). Ten układ wypustów jest zatem bezpośrednio związany z narzędziem, jakim wprowadzamy nić. Żeby uzyskać najwyższą skuteczność zabiegową, musimy skorelować wszystkie elementy: narzędzie, którym wprowadzamy nić, zależny od tego przebieg nici w tkankach, układ wypustów na nici, dobrą jakość wypustów oraz materiał, z którego nić jest wykonana.

Z jakich materiałów wykonane są nici Aptos?

Nici Aptos to połączenie kwasu polimlekowego i kaprolaktonu. Są to dwa stymulatory tkankowe. Ich właściwości sprawiają, że dają one podwójny efekt: liftingu oraz rewitalizacji. Jeśli cofniemy się do historii, to jako pierwszy materiał do produkcji nici został wybrany polipropylen, który znany był w chirurgii od ponad 50 lat, a dla mnie jako chirurga był to zupełnie naturalny materiał do pracy. Poza tym miał zaletę – jest względnie obojętny dla organizmu i łatwo na nim zrobić wypusty. Doskonale się sprawdził jako skuteczny materiał do liftingu. Jednak z biegiem lat, a mamy już 25 lat historii Aptos, tendencja się zmieniła. Zaczęliśmy poszukiwać narzędzi, które będą mniej traumatyzować, będą dawać krótki okres rekonwalescencji, ale nie będzie się to odbywać kosztem skuteczności zabiegowej. Inspiracją była młodość – moi synowie – która natchnęła mnie do poszukiwań materiału wchłanialnego. Wybraliśmy kwas polimlekowy. Był wtedy wykorzystywany od ponad 30 lat do zszywania ran. Nici z kwasu polimlekowego charakteryzowała stabilność, możliwość wykonania na niej wypustów oraz – co bardzo ważne w liftingu – powolna rozpuszczalność. Z ideą dodatkowego składnika materiału szewnego, jakim jest kaprolakton, przyszli Japończycy, z którymi współpracowałem. Takie połączenie sprawia, że kwas polimlekowy zachowuje wszystkie dotychczasowe właściwości, a przy tym wolniej się rozpuszcza, dzięki czemu kontrolujemy proces uwalniania go do organizmu.

Ostatnio pojawił się w niciach Aptos również kwas hialuronowy.

Żeby zrozumieć ideę liftingu nićmi, trzeba zrozumieć jedną kwestię: po wprowadzeniu nici w tkanki i podciągnięciu tych tkanek, kluczowe są pierwsze dwa miesiące, kiedy organizm musi dać odpowiedź na znajdujące się w nim ciało obce. Jeżeli nici nie mają wystarczającej wytrzymałości

czy prawidłowego sposobu założenia, to lifting się nie utrzyma. Uniesione tkanki opadną na pierwotne miejsce i tam otoczą nić – efektu nie będzie. Istotą jest, aby organizm otoczył nić własną tkanką właśnie wtedy, kiedy tkanki są uniesione – wtedy efekt się utrzyma i będzie stabilny. Dzięki wspomnianym już materiałom osiągnęliśmy ten cel. W tej chwili najnowsza generacja nici zawiera również kwas hialuronowy. Za jego sprawą zachowaliśmy dotychczasowe cechy liftingu nićmi oraz zyskaliśmy kolejne: zmniejszenie stopnia urazu skóry, ograniczenie procesów zapalnych, więc proces rekonwalescencji jest jeszcze krótszy; szybką rewitalizację, ponieważ silna stymulacja kolagenu i elastyny rozpoczyna się w przypadku kwasu hialuronowego już od pierwszych dni, a po czternastu można zaobserwować widoczny efekt. Kwas polimlekowy i kaprolakton potrzebowały minimum ośmiu tygodni na to, aby rozpocząć te procesy. Dzięki wprowadzeniu kwasu hialuronowego pacjenci zyskali jeszcze lepszy efekt liftingu oraz jeszcze krótszy okres rekonwalescencji i rewitalizację od pierwszych dni po zabiegu.

Nowością jest również wykorzystanie nici Aptos w ginekologii.

Jeżeli chodzi o tę kwestię, to mamy szereg możliwości z wykorzystaniem nici Aptos. Możemy unosić, liftingować, rewitalizować, możemy nadawać objętości wargom sromowym i możemy oczywiście zwęzić wejście do pochwy. Służą temu w dużej mierze procedury, którymi pracujemy w obszarze skóry i które zostały opracowane pod kątem twarzy. Osobną kwestią jest struktura wewnątrz pochwy. Opracowaliśmy metody, które pozwalają działać również na jej ścianach. Czasami kobiety na skutek traumatycznych porodów lub też ze względów anatomicznych nie mają wystarczająco sprężystych, mocnych ścian pochwy, a co za tym idzie, mogą np. nie odczuwać satysfakcji seksualnej. Stąd jest to bardzo ważny obszar.

Drugim elementem, będącym w opracowaniu, jest metodyka zabiegowa w zakresie wysiłkowego nietrzymania moczu. Będzie ona polegała na zmianie struktury tkanek znajdujących się w pobliżu kanału moczowego, aby uczynić te przestrzenie bardziej funkcjonalnymi. Na przełomie roku można liczyć na osobną linię Aptos dedykowaną tak bardzo zaawansowanym procedurom zabiegowym w ginekologii estetycznej.

Rozwijacie się w bardzo wielu kierunkach. Czy jest jeszcze jakiś obszar do odkrycia?

Zwykle najlepszą inspiracją jest zapotrzebowanie rynku. Ostatnio skontaktowałem się ze mną proktolog z pytaniem, czy nie udałoby się zastosować nici Aptos w proktologii. Przecież działają tam podobne mechanizmy, więc można spróbować z ich pomocą wzmocnić tkanki i sprawdzić, jaki dałoby to rezultat. Oczywiście z przyjemnością zaproponowałem wysyłkę nici i wszelkie wsparcie. Metody

Aptos są niezwykle demokratyczne. Dzięki temu możemy rozwijać nasze metody interdyscyplinarnie. Najważniejsze, aby rozumieć, jakie procesy zachodzą w skórze i co my tak naprawdę w niej robimy, jakie są cechy fizyczne materiału i w jaki sposób go implementujemy. Jeśli mamy świadomość tego wszystkiego, to możemy wszelkie parametry dowolnie wykorzystywać. Nie będzie miało znaczenia, czy to twarz, czy ciało, ponieważ chodzi o istotę działania mechanizmu. Ograniczeń wówczas właściwie nie ma. ●

